

Wisła - dzika rzeka

Trudno uwierzyć, że kiedyś pływały tędy barki.

Kiedyś jednak po tej rzece pływałem. W latach 80-siątych ubiegłego wieku (wydaje się, że to bardzo dawno temu było) woziliśmy barkami brazylijską rudę z Gdańska do Bydgoszczy, gdzie była przeładowywana na wagony kolejowe i jechała dalej na południe. Czasami zdarzało się nam też wozić z Gdańska pszenicę, również do Bydgoszczy. Dość często woziliśmy kamień do budowy dróg z kamieniołomu w pobliżu Bydgoszczy do Malborka, a ze słyszenia wiem, że w latach 70-siątych XX wieku kilka bydgoskich barek wiozło transport ziemniaków z Bydgoszczy do Kaliningradu..

Pod koniec lat 80-siątych XX wieku pływałem na pchaczu "Kozioroźcu" To dość duży statek i w tamtym czasie pływała na nim 4 osobowa załoga. Zazwyczaj pchalismy dwa kontenery, na których znajdowało się 800 ton ładunku. Przez cały sezon nawigacyjny woziliśmy żwir wydobywany z dna Wisły w pobliżu Bydgoszczy do portu bydgoskiego na rzece Brdzie. W następny sezon również woziliśmy żwir wiślany ale do Elbląga. Najpierw przez służę w Białej Górze i rzekę Nogat, a później przez służę w Gdańskiej Głowie, rzekę Szkarpawę i Zalew Wiślany.

Później zostawiliśmy ten żwir innej jednostce i pływalismy przez miesiąc w Gdańsku jako jednostka pomocnicza wielkiego pływającego dźwigu "Maja", który należał do PRO i miał zdemontować most Siennicki na Gdańskiej Przeróbce, który był właśnie remontowany. Mam nawet zdjęcia z tamtego okresu ale liche.



Jeszcze później w tym samym sezonie nawigacyjnym skierowano nas do Włocławka, do pracy przy budowie bulwarów. Polegała ona na tym, że przestawialiśmy kontenery ze żwirem ze środka rzeki, gdzie były ładowane - do brzegu.

Pamiętam, że w tamtych czasach budowle regulacyjne na Wiśle były dobrze utrzymane i cały czas naprawiane. Funkcjonowały wtedy finansowane przez państwo Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego (PBW), które odpowiadały za utrzymanie w dobrym stanie technicznym ostróg na poszczególnych odcinkach rzeki. Ostroga, zwana także główką, to takie jakby kamienne molo, usypane przy brzegu prostopadle do nurtu. Zadaniem ostróg jest utrzymanie nurtu z dala od brzegu i powodowanie osiadania między nimi niesionego przez wodę piasku, a także prostowanie zakrętów rzeki.

Motorówki PBW patrolowały brzegi i jeżeli ich załogi zauważyły uszkodzoną przez wiosenną falę ostrogę, kierowały tam ekipę naprawczą. Dzisiaj po większości ostróg na Wiśle nie ma już śladu, zostały rozmyte i spłyciły rzekę, która

plynie przez to znacznie wolniej meandrując i podmywając brzegi.



Podczas następnych lat pływałem na barkach za granicę i miałem okazję zobaczyć jak są uregulowane rzeki: Łaba, Wezera i Ren. Na poniższym zdjęciu lotniczym Łaby widać doskonale jaką rolę pełnią ostrogi. Wokół nich i między nimi zbiera się piasek, a na zakrętach rzeki są one dłuższe przy zewnętrznych brzegach. W ten sposób rzekę prostują i pogłębiają.



Autor: wodniak

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl